№ 112. Kraków 19 Maja — Czwartek. Rok 1853.

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8 1/2 rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku Nr. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze.“

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

☛ Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Ces. król. władze cywilne miasta Tarnowa, na pamiątkę szczęśliwego ocalenia Jego Ces. król. Apostolskiéj Mości, z zarządzonego przez zachęcenie pana naczelnika c. k. urzędu cyrkularnego, zbierania składek, otrzymały kwotę złr. 148 kr. 18: konw. mon. Gdy kwota powyższa na pomnożenie funduszu na wybudowanie kościoła w Wiedniu przeznaczoną została, Komissya Gubernialna przeto powyższy czyn patryotyzmu i imiona ofiarujących składki do powszechnéj podaje wiadomości jako to:

Ces. Król. Urząd Cyrkularny. P. kawaler de Merkl naczelnik c. k. urzędu cyrkularnego ofiarował kwotę złr. 5. Komissarze cyrkularni, PP. Steuer 2 złr. Bissacchini 2 złr. Dörfl 2 złr. Zgórski 2 złr. P. Gałecki koncepista gubernialny 2 złr. P. Macher komissarz cyrkularny 2 złr. P. Weindling komissarz cyrkularny 2 złr. P. Gruber konficient rachunkowy 30 kr. P. Jendl sekretarz cyrkularny 1 złr. P. Hausmann zastępca inżyniera obwodowego 2 złr. 20 kr. Dziubiński praktykant budownictwa 40 kr. Poh komissarz cyrkularny 2 złr. P. Basler nadkomissarz policyi 2 złr. P. Fierich zastępca fizyka obwodowego 2 złr. Lenkiewicz komissarz cyrkularny 2 złr. Zawadzki guber. praktykant konceptowy 1 złr.

C. k. Sąd Szlachecki, jako to: PP. Wseteczka radzca apellacyjny 6 złr. radzcy Sądu szlacheckiego: Schätzel 2 złr. Ościsławski 5 złr. Koschina 5 złr. Bartmański sekretarz 2 złr. Kumer sekretarz 2 złr. Jaworski protokolista rady 1 złr. Dulęba aktuaryusz kryminalny 1 złr. Smietański aktuaryusz kryminalny 1 złr. Jarosch aktuaryusz kryminalny 1 złr. Auskultanci: Szmydziński 1 złr. Ramuld 1 złr. Żuk Skarszewski 1 złr. Orlecki 30 kr. Managetta 1 złr. Horaczek 1 złr. Krobicki 1 złr. Nowak 1 złr. Elsner dyrektor ekspedytury 1 złr. Kancelliści: Płoński 30 kr. Kucharski 1 złr. Baldini 2 złr. Tobi 1 złr. Ponikło 1 złr. Tormassy 30 kr. Hennoch 1 złr. Lisowski 1 złr. Piątkiewicz 1 złr. Misiurini 20 kr. Dobrzański 20 kr. Mitschka 1 złr. Dyetaryusze: Witowski 26 kr. Kamienobrodzki 20 kr. Krasiński 20 kr. Darski rewident rachunkowy opiek. 1 złr. Pelinka dyrektor registratury 1 złr. 30 kr. Registranci: Czyżewicz 1 złr. Dzikowski 1 złr. Godleski 1 złr. Protokoliści: Lisicki 30 kr. Patelski 1 złr.

C. k. Administracya Kameralna obwodowa, jako to: PP. Rudolph naczelnik 2 złr. Komissarze: Münther 1 złr. Heger 1 złr. Więckowski inspektor podatkowy 30 kr. Jana koncepista kamer. 30 kr. Kaisi 30 kr. Jabłoński 20 kr. Kotuliński rachmistrz 1 złr. Kormanowski 24 kr. Köhler 24 kr. Kumer oficyał rachunkowy 40 kr. Dörfler assystent 30 kr. Petri praktykant 30 kr. Kirschner oficyał 20 kr. Szymkiewicz registrant 20 kr. Sienicki 12 kr. Szulisławski 20 kr. Raczyński komissarz straży finansowéj 1 złr. Kulczycki 20 kr.

C. k. Komissya do wynagrodzenia za grunta pod kolej żelazną zajęte, wyznaczona. PP. Boczkowski dyrektor 4 złr. Langie komissarz szacunkowy 2 złr. Kubecki geometra 1 złr.

C. k. Ekspozytura prokuratury skarbowéj. P. Lehmann 5 złr.

C. k. Kassa zbiorowa, jako to: PP. Ebenberger kontrollor 2 złr. Rudolph poborca 2 złr. Maidl kontrollor 2 złr. Kasprzykiewicz oficyał 1 złr. Höring 1 złr. Saidak 30 kr. Kamienobrodzki 20 kr. Kullik 30 kr. Roth 20 kr. Pichowicz 30 kr. Jędrzejowski 15 kr. Saipp 15 kr.

C. k. Urząd podatkowy N. I i II. PP. Sorycz poborca 1 złr. Neubauer kontrollor 1 złr. Starzyński poborca 1 złr. Veith kontrollor 1 złr. Koczyński oficyał 1 złr.

C. k. Urząd pocztowy. PP. Bachmann 2 złr. Zaleski 1 złr. Staph 1 złr. Jaekel 30 kr. Jankel 30 kr. Nowak 20 kr.

Magistrat Miasta Tarnowa. PP. Seemann burmistrz 2 złr. Stopczański syndyk 1 złr. Sekretarze: Podiwin 30 kr. Meniczka 40 kr. Kawecki praktykant konceptowy 30 kr. Michniewicz registrant 10 kr. Mikuciński protokolista 20 kr. Żelazowski kassyer 30 kr. Chwalibog kontrollor 1 złr. Warzyński dyetaryusz 30 kr. Juttner asystent inżynieryi 2 złr. Drogowi: Urbański 2 złr. Regolini 2 złr. Rużyczka 1 złr. Christin 30 kr. Ant. Wolff 1 złr. Razem 148 złr. 16 kr. konw. mon.

Kraków dnia 2 maja 1853.

Z c. k. Komissyi Gubernialnéj.

Kraków 18 maja.

Wczoraj zjechała do miasta tutejszego z Wiednia Komissya Ministeryalna, mająca rozstrzygnąć na miejscu kilka ważnych kwestyj, dotyczących zamierzonéj budowy dróg żelaznych, pomiędzy Oświęcimem a Trzebinią, tudzież Bochnią i Krakowem. Komissya o któréj mowa, składa się z pp. Gerl, c. k. Radzcy sekcyjnego w ministeryum robót publicznych, i drugiego szefa dyrekcyi centralnéj kolei żelaznych rządowych; p. Bretschneidera, c. k. inspektora kolei żelaznych galicyjskich; p. Radzcy dworu, Franzesconi, dyrektora kolei żelaznéj północnéj (Ferdinands-nord-bahn); p. pułkownika Wurm dyrektora fortyfikacyj krakowskich; p. Kutschery dyrektora kolei żelaznéj krakowskiéj, tudzież z p. Fogy nadinżyniera. W dniu dzisiejszym komissya pojechała do Oświęcima, gdzie rozstrzygnie stanowczo, co do punktu połączenia się kolei północnéj z koleją rządową, tudzież co do sytuacyi tamecznego Bahnhofu, jego obszerności itp. Jednocześnie, oznaczy komissya również stanowczo punkt przejścia kolei rządowéj przez Wisłę, a to pod technicznym równie jak i pod strategicznym względem i porozumie się co do sposobu i rozległo-

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

LISTY ZE WSCHODU.

Luksor 25 lutego 1853 r.

Opuściwszy Asuan, zwiedziłem góry w Silsilis, które podobnie jak Asuan granitu do pomników, dostarczyły kamienia do wystawienia miasta Teb. Słusznie ktoś powiedział, że masy wybranego z gór tych materyału należyte mogłyby dać wyobrażenie o wielkości dawnéj stolicy Egiptu. Jak wszędzie tak i tutaj odbija się cecha mistrzowskiéj ręki. Kopalnie te piaskowca przedstawiają widok miast w skałach wykutych, ogromne sale wspaniałe pięknością architektury, bogactwem ozdób, są niejako nagrodą hojnie rzuconą przez ludzi naturze za skarby, które z jéj łona zabrali.

Nie mogę także bez wzmianki opuścić ruin świątyni w Edfu. Z dobrze zachowanych jest ona największa jaką widziałem; zajmuje jednak przedewszystkiém z powodu, że mur opasujący ją do koła nieuległ zniszczeniu, i doskonałe powziąść dozwala wyobrażenie o całości przybytków bóstwom poświęconych. Były one snać obronne jakby jaka forteca: to też Edfu w r. 1799 mieściła w swych murach 21 brygadę francuzką, a humor żołnierski niejeden dowcip na ścianach jéj zostawił.

Nakoniec przed kilką dniami stanęliśmy wieczorem w Luksor, który przy świetle księżyca pełno tajemniczego i czarodziejskiego miał uroku. Po raz drugi znajdowałem się na ziemi zawierającéj największą puściznę wielkości egipskiéj. Tym razem zastaliśmy p. Maunier *), który z wielką grzecznością pokazywał nam swoje prace. Podjęte są one na koszt rządu egipskiego, który oświadczył Francyi pragnącéj mieć pozwolenie odkopania świątyni w Luksor „że sam podejmie wszystko cokolwiek dla sztuki może być pożyteczne.“ Stósownie do téj artystycznéj a oraz politycznéj odpowiedzi, otrzymał p. Maunier jak powiadają od wicekróla polecenie, oczyszczenia głównych pomników począwszy od Denderah aż do wyspy File. Czyli będzie w stanie jeden człowiek dokonać tak ogromnego dzieła, jest rzeczą wątpliwą, ale to pewna, że p. Maunier jest bardzo czynnym. Zajmuje dom należący do Francyi, w którym mieszkała przez miesięcy blisko ośmnaście osada fregaty wysłanéj do Egiptu dla wzięcia jednego z obelisków luksorskich. Składała się z ludzi 150, koszta transportu tego pomnika z Luksoru na plac gdzie dziś w Paryżu stoi, wynoszą podobno ogromną sumę 9 milionów franków.

Dom, w którym mieszka p. Maunier, zbudowany jest właśnie na świątyni, od któréj prace swoje rozpoczął. Nie ulega już prawie żadnéj wątpliwości, że świątynia ta łączyła się nieprzerwanie z pałacem w Karnaku ową sławną aleą ze sfinksów. Kopiąc daléj, spodziewa się p. Maunier znaleść nawet kilka takowych. Dotąd odkryte części świątyni są w najpiękniejszym i najdawniejszym stylu. Część wewnątrz przybudowana jest z czasów Aleksandra W. Hieroglify przedstawiają urodzenie jego syna, jakoby bożka. Postępując coraz daléj, dostrzegł p. Maunier malowaną głowę na ścianie. Wpadł zatém na myśl, że w późniejszych czasach chrześcianie część świątyni na kościół pański może zamienili, i z wielką kazał kopać ostrożnością. Wiadomo jest bowiem, że chrześcianie, ściany hieroglifami zapełnione, pokrywali tynkiem i na tym malowali freski. W rzeczy saméj, udało mu się odkryć kościół chrześciański. W zamurowanych jednych drzwiach świątyni, jest jak się zdaje wielki ołtarz przybrany w dwie kolumny granitowe greckie. Po obu zaś stronach freski, dość świeżo zachowane, niezłego wcale pędzla i rysunku. Wystawiają o ile domyśleć się można, rozdawanie podczas mszy poświęconego chleba (pain béni) i męczeństwo ś. Jerzego, na kole bowiem jednego z wozów w tym obrazie będących czytać można *Diocletiana*, a o ile mi się zdaje za tego cesarza ś. Jerzy otrzymał palmę męczeńską. Żałowałem bardzo, że dwie tylko i to niezupełnie odkryte stały ściany. P. Maunier trzysta zatrudnia codzień robotników i spodziewać się trzeba, że wkrótce wykończy tę salę, jeden niezawodnie z najciekawszych chrześciańskich pomników Egiptu.

Tutaj także mogliśmy się przekonać, jak szybkim krokiem postępuje pustynia, czyli piasek. Szpital przed ośmią laty zbudowany przez Francuzów, dzisiaj całkiem jest już zasypany. P. Maunier utrzymuje, że wielkie prace po lewéj stronie, gdzie pustynia jeszcze jest bliższa, murem oddzielającym pomnik od pustyni rozpoczęte być muszą. Inaczéj na nicby się nieprzydały.

Dopełniwszy tym sposobem przeglądu ruin luksorskich, przeprawiliśmy się na lewą stronę Nilu, gdzie miasto Teby zajmowało całą płaszczyznę, i dotykało pasma gór skalistych, tak jak po prawéj sięgało pustyni. Lecz podobnie jak ze strony pustyni niechciało mieć granic, tak również i góry niemogły położyć tamy wielkości tej stolicy. Jeźli płaszczyzna była miastem żywych — *góry stały się miastem umarłych*.

Zaczęliśmy od pierwszych, to jest od ruin pałaców i świątyń, które są między wioskami Gurnah i Medinet-Aba. W ruinach pałacu Ramsejon jest dziedziniec otoczony portykiem i kolumnadą, niezawodnie jedno z najpiękniejszych dzieł architektury egipskiéj. Ręka chrześcian smutne tu zostawiła ślady: zepsuła posągi Ozirisa kolosalne, a obok wzniosłego portyku, wystawiła rząd kolumn bizantyńskich, z których kilka pozostałych razi, jak rażą karły obok olbrzymów. Pałac zwany Memnonium najwięcéj jest zniszczony. Zgruchotana statua granitowa (Ozymundiasa jak piszą), była podobno największym monolitem, a rozbicie jéj prowadzi na domysł, że albo wynalazek prochu nienależy wyłącznie do Szwarca, ale był znany Persom, albo że trzęsienie ziemi przyczyniło się do tego zniszczenia. Kolos ten bowiem jest tak ogromną skałą granitu, że rozstrzaskania jéj ręka ludzka dokonać niemogła bez śladu, a tego niemasz nigdzie. Według wszelkiego podobieństwa, ciosy barbarzyńskie niebyłyby wymierzone w piersi kolosu, gdzie granit niezawodnie ma 6 łokci średnicy, a w tém właśnie miejscu przełamanym go widzimy.

Niedaleko od Memnonium na środku płaszczyzny stoją dwa ogromne kolossy, twarzą ku Luksorowi zwrócone, a uderzające wielkością pomimo obszerności pól, wysokości gór i ogromu ruin które ich otaczają. Kolos po prawéj stronie jest ową sławną statuą Memnona wydającą według podań dawniejszych pisarzy, pewien dźwięk pod działaniem promieni słonecznych. Wielkie są rozprawy archeologów w tym przedmiocie i do nich was odsyłam. Nie potrzebuję zaś dodawać że dzisiaj kolos jest nieco zepsuty a zupełnie niemy. Wybaczcie mi ten więcej już pobieżny przegląd, te krótkie wzmianki o podobnych wiel-

*) W pierwszym liście fałszywą ortografią napisałem nazwisko p. Maunier.

ści fortyfikacyj, mających otaczać most przez Wisłę i dworzec pod Oświęcimem. Po dopełnieniu téj czynności, komissya oznaczy stanowczo takiż sam punkt przejścia kolei rządowéj przez Wisłę pod Krakowem, tudzież pomiędzy jego przyszłemi liniami fortyfikacyjnemi. Dukt kolei téj przez miasto, około św. Mikołaja, jest już przez ministerya wojny i robót publicznych zatwierdzony; i dla tego też po dopełnieniu czynności obecnéj komissyi, to jest po oznaczeniu stanowczém punktów przejścia Wisły, pod Oświęcimem i Krakowem, licytacya na przedsiębiorstwo budowy kolei żelaznych z Krakowa do Bochni i z Oświęcima ku Krakowowi, będzie natychmiast rozpisaną, gdy wszystkie roboty przygotowawcze do rozpoczęcia budowy, są już w zupełności ukończonemi.

RADA OGÓLNA
Towarzystwa Dobroczynności w Krakowie.

W zastósowaniu się do uchwały swéj z dnia 18 kwietnia 1852 roku, postanawiającéj raz na zawsze ogłaszanie dobroczynnych darów i wpływów pod względem ilości i celu na jaki obracane bywają, Rada Ogólna podaje niniejszém do powszechnéj wiadomości, iż dochód z loteryi fantowéj w roku bieżącym na korzyść ubogich pod opieką Towarzystwa Dobroczynności w Domu ogólnego schronienia zostających, urządzonéj, był następujący, a mianowicie:

Za losy przy siedmiu stolikach wyciągnięte i za bilety wnijścia na salę zebrano kwotę złp. 5591 gr 11.
Za sprzedaną resztę niedopalonych świec stearynowych od oświetlenia sali pozostałych . . . . 12 — —
Razem dochodu . złp. 5603 gr. 11.

z któréj to summy po odtrąceniu kosztów rachunkiem i kwitami usprawiedliwionych, a w szczególności
a) za wyczyszczenie sali, dostarczenie lichtarzy i stolików dokasy itp. . . . . złp. 25 gr. 15
b) służbie policyjnéj i wojskowéj przy inspekcyi potrzebnéj . 15 gr. 10
c) służbie do odbierania biletów na salę i galeryą . . . . . . 5 — —
d) za 23 funt. świec stearynowych a fl. 3 do oświetlenia sali . . 69 — —
e) za 9 lamp do oświecenia schodów i galeryi . . . . . . 9 — —
f) za wydrukowanie afiszów i ogłoszeń o loteryi wraz z papierem i ostęplowaniem . . . . 44 gr. 28
g) za roznoszenie i rozlepienie afiszów . 8 — —
h) za pomoc służbową przy sali w czasie jéj uporządkowania . . . . 1 gr. 12
razem złp. 178 gr. 5
(ubranie zaś i oświetlenie stolików kosztem dam mających takowe, w czasie loteryi zarządzonem zostało)
tudzież kwoty złp. 400 odnośnie do uchwały z dnia 1 maja r. b. N. 147 między ubogich po parafiach, przez damy zbieraniém fantów zajmujące się do wsparcia przedstawionych, rozdzielić się mającéj — czyli razem złp. 578 gr. 5.
pozostała summa złp. 5025 gr. 6.

na stały fundusz zapisaną zostaje, za które to pomnożenie grosza ubogich Rada Ogólna dostojnéj prezesowéj Dam Zofii z hr. Branickich hrabinie Potockiéj, jak niemniéj szanownym Damom następnie zamieszczonym, urządzeniem loteryi fantowéj zajmującym się jako to:

Badeniowéj z Łempickich. — Hr. Bukowskiéj z Walewskich. — Hr. Dzieduszyckiéj z Paszkowskich. — Hoszowskiéj z Węglińskich. — Kochanowskiéj z hr. Męcińskich. — Macewiczowéj z Gołyńskich. — Michałowskiéj z hr. Ostrowskich. — Hr. Potulickiéj z hr. Wielopolskich. — Hr. Sołtykowéj z Rudnickich. — Hr. Skorupkowéj z Gorajskich. — Hr. Wodzickiéj z książąt Sułkowskich. — Wielogłowskiéj z Wesslów, — Zbyszewskiéj z Żychlińskich publiczne w imieniu ubogich, starców, kalek i sierot w Domu schronienia zostających, składa podziękowanie.

Kraków dnia 10 maja 1853 roku.

Prezes, K. Hoszowski. — Z. Sek. *St. Rybka.*

Korespondencya Czasu.

Poznań 12 maja.

Missya tutaj w trzech kościołach się odbywająca, z każdą chwilą rośnie w owoce, w tłumy słuchaczów, tak, że błogosławieństwo Boże nad dziełem tém, najobojętniejszym widoczne. Kościół w którym odbywa się w niemieckim języku, wciąż przepełniony jest publicznością wszelkich stanów i wyznań. JO. arcypasterz wszędzie daje przykład pracy i poświęcenia duchowieństwu swemu, bardzo czynny udział w missyi biorąc.

Nawet w czasie missyj boleśnie czuć się daje w Poznaniu ubytek jednego z najgorliwszych kapłanów, i najwymowniejszych kaznodziei, księdza Alexego Prusinowskiego, który temi dniami odszedł na wieś na parafią jako proboszcz. Gdyby nam wolno było żal nasz wynurzyć w obec władzy kościelnéj, tobyśmy w tym razie wynurzyć go się ośmielili, i to w imieniu bardzo wielu, że miasto nasze utraciło księdza, którego wymowa najwięcéj porywała, który pracą swą i starunkiem tylu zakładów dobroczynnych jedyną był podporą. Ksiądz Alexy Prusinowski uczcił pamięć Adama hr. Łuszczewskiego pogrzebową mową, która według sądu obecnych temu smutnemu obrzędowi, do najlepszych mów jego policzoną być może.

Proces o którym wam już kilka razy wspominiałem, niezawodnie Gazecie tutejszéj niemieckiéj wytoczonym będzie, i przez dyrekcyą towarzystwa kredytowego i przez wielu radzców. Dotąd redaktor niechce wydać nazwiska autora inkryminowanego artykułu. Naczelny prezes podawał różne projekta satysfakcyi, na które jednak dyrektorowie towarzystwa się niezgodzili.

W Niemczech dziś całych dwa tylko zajęcia: sprawy katolickie i stoły wirujące; o ostatnich tyle tylko wspomnę, że to dziwném pewno zjawiskiem, że w kraju najzupełniejszego racyonalizmu, wła nie zjawisko mistycznéj natury, taką ogólną budzi wiarę i zajęcie, taką jest potrzeba wiary w umysłach ludzkich, że gdy w Boga niewierzą, to przynajmniéj w stołowe nogi uwierzyć muszą; ztąd ta ostatnia wiara tłumy zwolenników ma w Niemczech. — Z spraw katolickich, zajmuje mocno umysły surowe orzeczenie Stolicy apostolskiéj co do małżeństw mięszanych, które mniéj zmienia nasze stosunki, gdzie od czasu arcybiskupa Dunina praktyka w tym względzie bardzo surową była, w innych jednak częściach monarchii pruskiéj i Niemiec, bardzo przeważnie wpłynie na stosunki towarzyskie i familijne. Dyskussya budżetu oświecenia i wyznań w Berlińskich Izbach, z wielką żywością z strony katolików prowadzoną była, a chociaż nieodnieśli zwycięztwa, tyle wykazało się nadużyć co do funduszów katolickich, że niepodobna by na tém ludność katolicka w przyszłości nieskorzystała. Arcydziełem pracy i jasności w tym względzie, jest korreferat téj części budżetu, pióra deputowanego Otto, z jasnym i szczegółowym wykazem niewłaściwie użytych funduszów katolickich, gdzie naturalnie Księstwo największą gra rolę. Ale co świat niemiecki katolicki najwięcéj poruszyło, i czego skutki w szczegółach nie są do przewidzenia, bo naturalnie ogół się podda, tojest potępienie przez Rzym teologii Günthera który był zupełnie ojciem naukowym całéj falangi młodszego duchowieństwa i episkopatu w Niemczech. Jestto sprawa jak niegdyś Hermesa, tylko o wiele obszerniejszych rozmiarów, z powodu obszerniejszego wpływu i liczniejszych zwolenników nauki Günthera.

---

kościach. Zakres listu nie pozwala mi zatrzymywać więcéj się nad dziełami których opisanie tyle już zajęło tomów przez naukowe i artystyczne pióra skreślonych.

Przechodzę więc do miasta umarłych, bo niemi są góry skaliste, z wapiennego kamienia o które się dawne opierały izby. Dotychczas część téj nekropoli jest tylko znana, a przecież dostarczyła takiego mnóstwa mumii, że w niektórych skałach arabskich za belki u sufitu służą. Samych bowiem grobów królewskich Herodot znał sto przeszło; dotychczas zaledwie trzydzieści kilka jest odkrytych. Otrzymały one numera w przewodnikach angielskich, co nie mało ułatwia ich zwiedzanie. Grób ojca Sezostrysa odkryty przez p. Belzoniego jest jednym z najpiękniejszych, pomimo że zgwałcony już był przez Persów, a co gorsza późniéj przez p. Lepsiusa. Persowie bowiem szukali kosztowności, rozbili sarkofag, złupili mumią, i na tém koniec. Pan Lepsius zniszczeniem ścian całych, obaleniem słupów itd. gorszym się nierównie od Persów okazał. Nazwisko jego przez samych Arabów wspominane jest z oburzeniem. W rzeczy saméj, pojmuje się zabranie do muzeum kartusza, pięknéj płaskorzeźby lub ciekawego malowidła, ale nie godzi się dla zdjęcia takowego ułamka, psuć całe ściany i niweczyć takiéj piękności dzieła jakiemi są groby tebańskie.

A nadto, groby te są bezsprzecznie najciekawszą stroną starożytności, najwięcéj ona bowiem wtajemnicza w życie dawnych Egipcyan. Kamień ów wapienny, lecz nadzwyczajnie mało piasku w sobie mający, zupełnie wygląda jak sztukaterye. Pysznie udawały się na nim płaskorzeźby, przecudownie przechowały się w grobach malowidła. Widzieć tam można i sądzić o pędzlu i rysunku. Są sale niektóre z rysunkiem tylko, widać jak rysownik przed malarzem go poprawiał, zdaje się że dopiero jeden i drugi odeszli i wrócą niebawem, podobnie jak kamieniarze w asuańskich łomnicach. Skoro tylko bowiem król umierał, przestawano w grobie pracować, i tak go zamykano jakim był w téj chwili. Groby zaś były to zarazem świątynie: tam były i wyrocznie i pracownie kapłanów. To też malowidła przenikają sam rdzeń mitologii egipskiéj. Historyczne fakta są tam także pędzlem uwiecznione, marynarki, wojskowości, całego życia religijnego i politycznego Egipcyan nauczyć się tam można. Życie znów prywatne, szczegóły domowe, meble, ubiory, rolnictwo, rybołostwo, polowanie itd. w grobach prywatnych jest nieraz drobnostkowo nawet rzeźbione i malowane. Słowem jest pole tak obszerne dla archeologów i lubowników starożytności, iż dziwić się nie można, że ludzie jak Champolion i Wilkinson lata całe badaniom tym poświęcili.

Przebiegając cały ten świat pamiątek przeszłości, przyszedł mi na myśl nieraz piękny ustęp z prelekcyj dla większéj publiczności przez p. Kremera w uniwersytecie Jagiellońskim przed kilką laty odbytych. Szanowny professor mówiąc o cywilizacyi egipskiéj skreślił wymownie obraz ruin starożytnych Teb, i dodał w końcu, że gdyby Paryż lub inna stolica europejska uległa takim katastrofom jak dawne Teby, po lat tysiącach podróżny pytałby się o miejsce gdzie stały niegdyś te grody, nie znajdując jako dowód ich bytu tylko gruzy z błota i gliny i szczątki spiżu z dzwonków kościelnych. Niemam, ani mieć mogę pretensyi powtórzenia wyrazów, ale myśl całkowita mi w pamięci, wywołała przytém uwagę, że w świecie filozoficznym, w świecie idei, pyszne i zadziwiające ruiny tebańskie, z całą nikczemnością gruzów dzisiejszéj stolicy równą trzymałyby na szali wagę. Jedne i drugie przechowałyby głównie idee Boga i przyszłego życia. Dzwon, owe zreassumowanie w naczyniu całego żywota, co tak pięknie Szyller w *Lied von der Glocke* opisał, a do tego dzwon kościelny, głoszący chwałę Boga i zmarłym wieczny odpoczynek, wystarcza w sferze idei zupełnie owemu chaosowi z łomów granitu, obelisków i kolumn, wystarcza jeźli nie przeważa. Bo ów chaos, to zabytki świątyń i grobów, świadectwo czci bóstwa i przeczucia w życie przyszłe, to świadectwo owego niedostatku, którego dopiero objawienie usunęło! Tajemnica, która jedna mogła godnie wypełniać te gmachy, czémże inném była, jeźli nie przeczuciem jednego Boga, które ludowi wykazać ówcześni mędrcy nie zdołali? Owe mumie, owa cześć dla umarłych, cóż innego jak nadzieja po śmierci, że tam wiedza będzie zupełniejsza, a zatém i nowe rozpocznie się życie? Cała mumifikacya, następność metempsychozy na tém jest oparta.

Napróżno szukać jéj przyczyn gdzieindziéj, jakoto w gorącym klimacie, który sprzeciwiał się grzebaniu ciał umarłych, bo są gorętsze nierównie od Egiptu strefy, gdzie nie była jednak używaną w wylewach Nilu niedozwalających zakładać w ziemi cmentarza, bo i w tém przypuszczeniu groby w skale wykute każde ciało, a niekoniecznie zmumifikowane przyjąć mogły. Mumie mają źródło w religijném głównie uczuciu a nie w higienicznéj tylko ostrożności. W religijném uczuciu znaleźć można tłumaczenie owéj czci do mumii przywiązanéj, owych nieskończonych usiłowań schowania jéj przed okiem nieprzyjaciół, nakoniec mumifikowania i przechowywania zwierząt mających przymioty niejako symboliczne przypisywane bożkom, królom, krewnym itd. Mumie stanowiły część majątku, były hipoteką na którą zaciągano długi, bo niewykupienie klucza od grobu, było ohydą jakby zaprzedanie przodków swych na przyszłość. Napróżno utrzymuje wielu, że gdy w 4 i 5tym wieku mumifikacye za staraniem chrystyanizmu zaniechano, powstała zaraza morowa w Egipcie. Uderzył wprawdzie chrystyanizm na ten zwyczaj, bo w czci podobnéj widział błąd a nawet rodzaj bałwochwalstwa, ale nie uderzył na chowanie umarłych w grobach naprzykład w skale wykutych, ani na balsamowanie czyli namaszczenie ciał. W sto lat około po śmierci S. Antoniego, to jest po r. 356 ery chrześciańskiéj, wybuchła wprawdzie po raz pierwszy zaraza, czyliż temu zakaz robienia mumii był powodem? W tém przypuszczeniu zaraza winnaby trwać ciągle, i to nietylko w Egipcie ale w innych krajach, a jednakowoż górny Egipt i Nubia gdzie także mumie były zwyczajem który ustał, zawsze mniéj nierównie od klęski téj nawiedzanemi bywały. Napróżno, powtórzę w końcu stawiać za powód że wielka ilość sody (natron) pozwalała tylko w Egipcie najbiedniejszym nawet używać tego sposobu chowania umarłych; bo naprzód, dotychczas wiadomą nie jest jeszcze prawdziwa kompozycya mumii, powtóre gdyby tak było, to przypuścić trudno aby w innych gorących krajach nie mianoby odkryć innego środka zastępującego sodę, któryby był mumifikacyą dla wszystkich przystępną uczynił.

Nie zaiste, tradycya jednego bóstwa rozszerzona w części przez żydów, częścią przeczuta, a następnie przeczucie przyszłego życia były głównym powodem czci dla umarłych w Egipcie. Ruiny tebańskie dowodzą tego wyraźnie, jak niemniéj są strasznym obrazem sprawdzonéj biblijnéj przepowiedni: „kamienie z ich świątyń po ziemi rozsieję.“

M. M.

Przegląd Polityczny.

Oprócz korespondencyi litografowanéj, nieotrzymaliśmy dziś żadnych dzienników austryackich i pruskich.

— *Monitor* francuzki donosi w części nieurzędowéj, że rząd podpisał układ z prywatnymi przedsiębiorcami, dla budowy w różnych dzielnicach Paryża, domów przeznaczonych wyłącznie na mieszkanie dla robotników. Domy te będą miały mieszkania z meblami i bez takowych, tak dla robotników żonatych jak i bezżennych. Skarb publiczny bierze udział w kosztach na drodze jednorazowego forszusu, a czynsze oznaczone będą przez ministra spraw wewnętrznych „w takim stosunku, aby nowe budowy niemogły stać się przedmiotem spekulacyi.“

Monitor dodaje, że stowarzyszenie kapitalistów i właścicieli domów ofiarowało się urządzać pod najkorzystniejszemi warunkami mieszkania dla małych rentierów, niskich urzędników, słowem dla ludzi niemajętnych.

System ten ma być również zastósowany do innych wielkich miast i centrów przemysłowych.

— Donieśliśmy już o rezultacie obrad Izby belgijskiéj nad nową organizacyą armii. Izba znaczną większością projekt rządowy, podnoszący stan armii do 100,000, przyjęła. Na schyłku rozpraw, pan Frère Orban wypowiedział obawę, aby w téj organizacyi niewidziano zbytniéj nieufności do sąsiedniego państwa, coby mogło złe sprawić wrażenie. Na to odpowiedział minister spraw zagranicznych p. de Brouckère: „Oświadczam, że Belgia ze wszystkiemi rządami w najprzyjaźniejszych zostaje stosunkach; niewierzę zatém w żadne nieprzyjazne zamiary, ale każdemu wiadomo, że w partykularném położeniu, w jakiém się znajduje Europa, może przyjść do powszechnéj wojny, jakkolwiek żaden rząd tego niepragnie. Proponowana zatém przez rząd organizacya, jest prostym środkiem przezorności, którego wyjątkowe położenie Belgii nieodzownie wymaga.

— Depesza z Turynu donosi, że Izba deputowanych przyzwoliła na wiadomy kredyt dla wychodźców lombardzkich i rozpoczęła obrady nad koleją sabaudzką. W Genui skonfiskowano jeden numer pisma *Maga* i przyaresztowano właściciela drukarni; również skonfiskowano jeden numer *Italia e popolo* i depesza donosi, że dziennik ten ma teraz 10 procesów drukowych.

W Rzymie ustanowiono komisyę wyłączną dla szybszego załatwienia rozpoczętych procesów politycznych.

W W. Księstwie Krakowskiem wyznaczono w miesiącu kwietniu r. b. 406 złr. jako zaliczkę za zniesione powinności z gruntów włościańskich. Całkowita z tego tytułu wyznaczona dotąd wysokość zaliczek wynosi 167,403 złr. 47 kr. m. k.

Wiedeń 15 maja. *Koresp. Austr.* pisze: Jednym z głównych punktów, względem których Austrya na rząd turecki żaliła się oddawna, a ostatniemi czasy z większą jeszcze mocą, był przykry stan chrześcian w państwie ottomańskiem. Złe obchodzenie się wyznawców islamizmu z chrześcianami i samowolne uciemiężania, jakich się organa rządowe dopuszczały względem zwolenników chrześcianizmu, rychłą nakazywały pomoc. W skutku posłannictwa hr. Leiningena, rząd turecki przyrzekł, jak wiadomo zapobiedz temu. Cieszymy się przeto, że ministeryum w Konstantynopolu przyrzeczeniu swemu czynnie zadosyć uczynić pragnie: niektóre w ostatnich czasach zaszłe zdarzenia dowodzą pochwały godną gotowość rządu tureckiego. Następne wypadki, które były już pierwéj przedmiotem doniesień dziennikarskich przytaczają się tutaj.

Ku końcowi zeszłego roku zamierzano w Skadarze przymusić mieszkańca chrześciańskiego Jerzego Krainę i synowicę jego Antoninę do wyrzeczenia się wiary i przyjęcia islamizmu, naprzód przez różne środki gwałtowne, a wreszcie przez osadzenie ich w więzieniu. Kraina znalazł sposobność uciec do posiadłości austryackich, synowica wszakże jego trzymana pod strażą niejakiego Beszyra Galiba musiała pozostać i w ciężkie okuta kajdany, wystawiona była na rozmaite okrucieństwa.— We wsi Czyrkaj pod Monasterem wdowa Hadży-paszy gwałtem trzymała młodą dziewczynę imieniem Maryą, aby ją na wiarę muzułmańską nawrócić. — Zaledwie austryackie wicekonsulaty w Skadarze i Durazzo otrzymały wiadomość o tych dwóch wypadkach, natychmiast doniosły o tém cesarskiéj internuncyaturze w Stambule, która niezaniedbała przedstawić do ministeryum względem obu tych dziewcząt. Przyrzeczono przesłać gubernatorom rozkaz, aby je uwolniono, wszakże jeden tylko podobny rozkaz był wydany względem Antoniny Krainy i ten pomimo starań austryackiego konsula nie był przez namiestnika wykonany. Po zmianie gabinetu internuncyatura ponowiła swoje starania i wyjednała tym razem dwa rozkazy wezyralne do gubernatorów Skadaru i Rumelii, aby natychmiast obie dziewczyny uwolniono.— W końcu r. 1851 donosiły dzienniki, że przed gubernatorem Mostaru pewna liczba chrześcian zaniosła zażalenia prosząc o ulgę w ciężkiem położeniu swojém. Zagniewany pasza krok ten uznał za buntowniczy i w oburzający sposób kazał tych biednych ludzi zbić, a mniemanych przywódzców na trzy lata więzienia skazał. Wicekonsul austryacki w Monasterze i internuncyatura w Konstantynopolu wstawiała się gorliwie za tymi nieszczęśliwemi, nie mogła wszakże nic uzyskać, prócz uspakajających przyrzeczeń. Przyszło nareszcie i do wyswobodzenia ich. Niedawno ministeryum wydało nakaz uwolnienia owych trzech naczelników gmin.

— Następujące zmiany zaszły między wyższemi oficerami w armii: Jenerał-majorowie i brygadyerowie: Alfred hr. Paar i Tomasz baron Zobel zamianowani feldmarszałkami porucznikami i dywizyonerami. Jenerał-majorowie Karol Trattnern dyrektor akademii inżynierskiéj w Kloster-Bruck, Bogumił Ludwig dowódzca powózek, Jan Luberth komendant placu w Wiedniu, feldmporucznikami w tychże samych posadach; pułkownik Adolf Pott inspektor inżynieryi w Styryi, Karyntyi i Tyrolu jenerał-majorem sztabu inżynieryi. Pułkownicy: Nicetas bar. Csollich dowódzca pułku dragonów księcia Windischgrätza, Wilhelm Gebler ze sztabu jeneralnego kwatermistrzostwa, Karol Körber ze sztabu inżynieryi, Gustaw bar. Lauingen dowódzca ułanów arcyksięcia Karola Ludwika posunięci na jenerał-majorów i brygadyerów, Piotr Springensfeld wakującego pułku piechoty bar. Haynau na jenerał-majora z zamianowaniem go na drugiego adjutanta armii i przełożonego pierwszéj sekcyi głównéj komendy armii. Pułkownik August Fligely z pułku strzelców J. C. Mości przeznaczony na dyrektora wojskowego instytutu geograficznego z przeniesieniem go do sztabu jeneralnego kwatermistrzowstwa. Dyrektor rzeczonego instytutu feldmpr. Józef Skrzybanek pensyonowany i ozdobiony za długoletnią służbę krzyżem komandorskim Leopolda, daléj pensyonowani jen. major i brygadyer Franciszek Sedlmayer jako feldmpor., jen. major i brygadyer Stefan Mihicz i jen. major Franc. Magdicz inspektor inżynieryi w Czechach, tudzież poddyrektor wojskowego instytutu geograficznego pułkownik Wilhelm Hoffmann ze sztabu jeneralnego kwatermistrzowstwa jako jen. major.

— Książe Daniel Czarnogórski w czasie pobytu swego w Wiedniu zajmował się między innemi rozpoznaniem instytucyi żandarmeryi, którą u siebie w kraju zaprowadzić zamyśla i w tym celu zasięgał rady wyższych oficerów żandarmeryi.

— *Cop. Ztgs Cor.* donosi, że w internuncyaturze cesarskiéj w Stambule złożone już zostały kosztowności i 2000 sztuk dukatów, których zwrot zamieszczony był w żądaniach fmp. hr. Leiningena, a które przez niejakiego Boljaha zabrane zostały i przypadają na rzecz dziedziców hr. Zichy.

— W miesiącu przyszłym ma nastąpić połączenie linii telegraficznéj między Warszawą a Wiedniem, przezco bezpośrednio między temi miastami będzie można telegrafować.

— N. Pan darował resztę kary więźniom komitackiego więzienia w Granie Marcinowi Pachmnann i Jerzemu Kowaczowi, tudzież Franciszkowi Szalaj dwa lata, a to za pomoc z własnem narażeniem życia przy obronie domu kary w czasie pożaru i dobre w ogóle sprawowanie się.

— Z pomiędzy komissyj uwolnienia gruntowego urzędujących w Czechach 24 zostało zwiniętych, których czynności całkowicie ukończone jeszcze w pierwszych dniach kwietnia, inne 17 pokończyły czynności swoje w ciągu kwietnia, tak że zostało ich tylko 19, a i z tych 5 zwiniętemi będą w tym jeszcze miesiącu.

— Sąd wojskowy doraźny w Temeswarze skazał Andrzeja Zelits krawca na rozstrzelanie za nieprawne posiadanie broni i amunicyi.

— Przed parą dniami poseł francuski p. Bourqueney wręczył adjutantowi J.C. Mci pułk. hr. O'Donnell krzyż komandorski legii honorowéj. Przeszło dwadzieścia lat upłynęło odkąd Francuzi austryackich a Austryacy francuskich znaków honorowych nie otrzymywali; dopiero pierwszy od tego czasu p. de la Cour otrzymał order Leopolda i nawzajem hr. O'Donell legii honorowéj.

— *Gaz. Gradecka* donosi, że między rządem a dyrekcyą kolei gloggnickiéj, stanęła już ugoda o zakupno téj kolei na rzecz państwa. Skarb płaci 150 złr. za każde 100 złr. pierwiastkowéj wkładki w obligacyach 5-procentowych bez losowania, a zostawia akcyonaryuszom fabrykę machin i udziela im przywiléj na budowę kolei ubocznéj do Raab.

— *Pesti Naplo* donosi, że mnóstwo ludu wynosi się z pod karpackich okolic i od nowego roku wydano już w jednym komitacie około 4000 pasportów. Większa część idzie na pielgrzymkę boso i w łachmanach, wielu nawet młodych ludzi wynieść się zamierza do Kalifornii.

Francya.

Paryż 13 maja. Przedłożony Ciału prawodawczemu wniosek o przywrócenie kary śmierci na zbronie polityczne, obejmuje dwa następne artykuły kodeksu karnego.

Art. 86. Zamach na życie lub osobę cesarza, ulega karze na ojcobójstwo. Zamach na życie lub osobę członków cesarskiéj rodziny, karany będzie śmiercią. Każda publiczna obraza przeciw osobie cesarza, karana będzie więzieniem od 6 miesięcy do 5 lat, i karą pieniężną od 500 do 10,000 franków. Przestępca może być nadto, na czas swojego skazania w całości lub w części pozbawionym praw politycznych, cywilnych i familijnych. Czas ten liczy się od dnia, w którym przestępca karę swoję odsiedział.

Art. 87. Zamach, którego celem jest obalenie lub zmiana formy rządu, albo następstwa tronu, lub też podburzenie obywateli i mieszkańców do uzbrojenia się przeciwko cesarskiéj władzy, karany będzie śmiercią.

Chodzi tu więc o przywrócenie prawodawstwa, które obowiązywało za Ludwika Filipa, a które zniesione było tymczasowo 26go lutego 1848 deklaracyą rządu tymczasowego, późniéj zaś artykułem 5m konstytucyi z dnia 4go listopada tegoż roku, stanowczo zostało uchylone.

— Komisya wyznaczona do rozpoznania projektu do prawa, przyznającego wdowie po marszałku Ney narodowego wynagrodzenia w summie 300,000 fr., trwa w swojej opozycyi. Jenerał Perchappe mianowany jej prezesem, i p. O'Quien wybrany sekretarzem, są obadwa przeciwni projektowi. Dały się już słyszeć głosy, aby skłonić rząd do cofnięcia projektu. Zwracano uwagę, że marszałkowa Ney pobiera już bez tego 20,000 fr. pensyi, podczas gdy inne wdowy po marszałkach pobierają *tylko* 12,000 fr. Zresztą sami nawet przyjaciele rządowi obawiają się, aby ta nowa protestacya przeciwko straceniu marszałka Neya, niewydała się aktem politycznym, tém mniéj stósownym, iż stronnictwo napoleońskie złożone z licznych rozbitków dawnych partyj, unikać powinno wszystkiego, coby którąkolwiek z nich niepotrzebnie drażnić mogło. Mimo tego wszystkiego atoli, zdaje się, że Izba projekt rządowy przyjmie.

— *Moniteur de l'Armée* donosi, że nietylko pod Saint Omer ale i pod Wersalem na błoniach Satory, oraz pod Lyonem, założone będą obozy dla ćwiczeń wojennych. Obóz pod Satory, pod osobistém dowództwem marszałka Magnan, trwać będzie od 15go maja do 1go października, i zajmowany będzie kolejno przez trzy dywizye składające załogę stolicy. Stojące w Wersalu brygady jazdy, wezmą również udział w ćwiczeniach. Pod Lyonem odbywać się będą manewra pod dowództwem marszałka Castellane.

— *Patrie* podaje list z Odessy w końcu kwietnia, donoszący, że rząd rossyjski kazał wprawdzie koncentracyą wojsk w téj stronie wstrzymać, ale że flota rossyjska stoi ciągle w Sebastopolu w pogotowiu do wyjścia. Składa ona się z dwunastu dosyć źle uzbrojonych okrętów liniowych, które wszakże niesą w stanie utrzymać się na morzu. Zresztą handel południowo-rossyjski ufny w spokojne zamiary cesarza Mikołaja, nietrwoży się wcale i przekonany jest, że flota z portu niewypłynie.

— Coraz więcéj mówią w salonach legitymistycznych, o bliskiéj podróży księcia Nemours do Frohsdorff. Niepierwszy to raz krażą tego rodzaju pogłoski, z których żadna dotąd niesprawdziła się.—Zapowiedziana broszura p. de la Rochejacquelein, wyjdzie w tych dniach pod tytułem: „Francya w r. 1853“.

— Wyprawa do Kabylii już się rozpoczęła. Gubernator Algieryi jenerał Randon, wypłynął w zeszłą niedzielę do Bużyi, i sam kierować będzie działaniami korpusu expedycyjnego.

Turcya.

Z dwóch listów *Gazety Tryestskiéj* z Carogrodu dnia 2go maja wyjmujemy co ważniejsze. Słychać, że p. de la Cour miał uczynić pisemne przyrzeczenie Porcie, że jeżeli ta przestrzegać będzie konwencyi Lavaletta, znajdzie nawet zbrojną w potrzebie pomoc. Z tego powodu Porta cofa swoje słowo i o żadnéj koncessyi dla posła rossyjskiego słyszeć niechce. W skutku tego oświadczenia, ks. Menżykow sposobi się do odjazdu, który ma nastąpić zaraz po świętach greckich. Czyliby wyjazd ten miał być uważany za zerwanie układów lub zakończenie missyi? Tyle pewna, że Porta wygotować kazała dokument tyczący się umowy zawartéj między posłami rossyjskim i francuzkim, któréj treścią ma być utrzymanie stanu obecnego sprawy miejsc świętych, a tém samém rzecz tylko w odwłokę puszczona. Zdaje się, że w ostatnich czasach w negocyacyach z Portą, Rossya sama jedna stała; poseł angielski wbrew zwyczajowi swemu do niczego się niemięszał, zaś p. Klezl oświadczył, że się zgadza na politykę angielsko-francuzką, i w téj saméj myśli oświadczył się pełnomocnik pruski. Turcya stanowczo odmawia żądaniu księcia Menżykowa względem patryarchatu, utrzymując, że tanzimat wystarcza całkowicie na zabezpieczenie wolnego sprawowania obrzędów kościoła i swobodne rozwijanie wszystkich stosunków każdego mieszkańca jakiejbądź wiary, dlatego traktowanie téj sprawy na drodze dyplomatycznéj nietylko jest zbytecznem, ale nawet powadze Turcyi ubliżającém.

Patryarcha grecki obwieścił w wielki tydzień (v s.), aby w czasie świąt wszystkie kobiety z domów niewychodziły, aby zaniechano zwykłego strzelania, a

służba Boża żeby się w cichości odbyła, w celu uniknięcia wszelkich nawet pozorów do starcia się z Turkami. Ogłoszenie to źle zostało przyjętém, bo lud niemógł przebaczyć, że się go chce zwykłych zabaw pozbawić. Dowiedziawszy się o tém wielki wezyr, wydał ogłoszenie dozwalające wszelkich w tych dniach zwykłych u Greków zabaw, zapewniając, iż przedsięwziął środki w celu utrzymania spokojności. Ogłoszenie to uspokoiło umysły. I tak do dziś (2go b. m.) do południa przeszło wszystko spokojnie, tłumy ciągnęły ulicami, śmiechy, zabawy, tańce i strzelania szły swoim trybem bez przeszkody.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Palacki powrócił do Pragi z wielkiéj swojéj podróży po Francyi i Włoszech, gdzie zbierał materyały do dziejów czeskich i ważne miał przywieźć ze sobą rękopisma i wyciągi.

— Angielsko-belgijski telegraf podmorski został już wykończony i pierwsza depesza wysłana nim d. 6 b. m.

— Berlińskie dzienniki donoszą, iż w hotelu angielskim Dr. fil. Schöpffer publicznie wykładać będzie, iż ziemia jest środkiem znajomego nam wszechświata i około niéj słońce i gwiazdy się obracają.

— Na statku parowym który płynął z Valendar do Koblenz 4go b. m. wieczorem znajdowało się grono oficerów z załogi téj ostatniéj twierdzy. W pobliżu Ehrenbreitstein jeden z nich zaproponował zakład o tyle a tyle butelek szampana, że do brzegu dopłynie, i tak jak stał w mundurze i przy pałaszu skoczył w Ren. Wszyscy podróżni tłumem zaczęli się cisnąć ku téj stronie statku skąd wyskoczył porucznik, i dla tego maszynista niechciał się wstrzymać z jazdą, bo się obawiał przechylenia statku na tę stronę. Dowiedziano się później że ten śmiałek utonął.

— Niedawno zawiadomił hr. Schwerin Izbę niższą w Berlinie, iż biblioteka Izby zbogaconą została szacownym darem. Izba lordów przysłała w darze sejmowi pruskiemu sprawozdania posiedzeń swoich począwszy od r. 1589 aż do dziś dnia. Sprawozdania z pierwszych czasów są pisane po łacinie.

— Lola Montez aresztowaną została w Nowym Orleanie za uderzenie w twarz jednego z urzędników.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków d. 17 maja. W skutku wczorajszego święta dowóz dzisiejszy zboża był nader mały, a targ bez najmniejszego wlókł się ruchu, zwłaszcza, że kupujący niespodziewali się bynajmniéj jakiegokolwiek dowozu, i tak mała ta część zboża zwiezionego poszła głównie na wsypkę. Kilka drobnych sprzedaży z tutejszymi zawarto na późniejszą wypłatę, ale po zniżonéj cenie: przednie żyto 7, $7\frac{1}{4}$, średnie $6\frac{3}{4}$. Pszenica około 100 korcy na Podgórze po 33 do $33\frac{1}{2}$ złp., na targu również tyle po $8\frac{1}{2}$—$9\frac{1}{4}$ złr. Jęczmień w małéj ilości, piękne ziarno $5\frac{3}{4}$, $5\frac{7}{8}$—6 złr., poślednie 5—$5\frac{1}{4}$. Owies sprzedawano po $3\frac{1}{2}$. Rychlik po $4\frac{1}{2}$.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 18go maja.* Metaliki 5-proc $94\frac{15}{16}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $85\frac{7}{16}$. — Metaliki 4-proc. $76\frac{5}{8}$. — 4-proc. z 1850 r. $92\frac{3}{8}$. — $2\frac{1}{2}$-proc. $48\frac{7}{16}$. — 1-proc. $19\frac{1}{2}$ z ciągn. z 1830 r. 250, $302\frac{7}{8}$. — Augsburg $108\frac{3}{8}$. — Londyn 10 kr. 41. — Paryż $128\frac{1}{2}$. — Akcye Bankowe 1468. — Akcye kolei żel. półn. Ferdyn. 2345. — Pożyczka z r. 1851 lit. A $97\frac{7}{16}$ B. $116\frac{1}{2}$. — Ost-Donau Dampfsch. 770.

Kurs krakowski 18go maja. Banknoty austryac. żądają $97\frac{1}{4}$, płacą $97\frac{2}{3}$. — Pruski kurant ż. 103, pł. $102\frac{3}{4}$. — Ruble srebrem nowe al pari. — Cwancygiery nowe ż. $104\frac{3}{4}$ pł. $104\frac{1}{4}$. Cwancygiery stare ż. $103\frac{3}{4}$ pł. $103\frac{1}{2}$. — Imperyały ż. 34 12, pł. 34 6. — Dukaty austryackie i holenderskie ż. 19 12, pł. 19 6. 20frankowe ż. 33 20, pł. 33 14. — Listy Zastawne polskie żądają 102 pł. $101\frac{2}{3}$, — Listy Zastawne galic. ż. $93\frac{3}{4}$ pł. $93\frac{1}{4}$.

Kurs lwowski z dnia 13go maja. Dukat holend. 4 złr. 58 kr. Dukat ces. 5 złr. 2 kr. — Półimperyał ros. 8 złr. 41 kr. — Rubel ros. 1 złr. 41 kr. — Talar pruski 1 złr. 34 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 15 kr. — Kurs listów zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po — złr. — kr. w m. k. — Sprzedano 100 po — złr. — kr. — Dawano za 100 złr. 91 kr. 50 — Żądano złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z dnia 17go maja. — Metaliki $94\frac{3}{4}$. — Nowa pożyczka. $85\frac{2}{8}$. — Akcye Banku wied. 1478. — Akcye kolei żel. szl. $231\frac{1}{2}$. — Agio od złota $13\frac{4}{8}$, od srebra 8.

Kurs wrocławski z dnia 17 maja. — Banknoty austryack. $95\frac{7}{12}$ ż. Banknoty polskie $98\frac{2}{3}$ ż. — Listy zastawne polskie dawne i nowe $97\frac{3}{4}$ d. — Listy zastawne poznań. 4% 105 ż., dto $3\frac{1}{2}$% $98\frac{3}{4}$ ż. — Kolej Krak.-górno-szląs. 94 d.

URZĘDOWE.

RADA ADMINISTRACYJNA W. KS. KRAKOWSKIEGO.

N. 7142. *Wydział spraw wewnętrznych. Sekcya IV.* (503)

Podaje do powszechnéj wiadomości, że stósownie do reskryptu c. k. Komissyi Gubernialnéj, z dnia 6 b. m. N. 6822 odbędzie się w biórach Rady Administracyjnéj, publiczna in minus licytacya, przez sekretne deklaracye do dnia 26 maja b. r. do godziny 1éj z południa składać się mające na dostawę 1838 sztuk słupów okrągłych jodłowych lub świerkowych, do urzędzenia linii telegraficznéj od Krakowa do Szczakowy, Maczek i Mysłowic służyć mających.

Główniejsze warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, są:

1) Cena do licytacyi pozostawia się wolna do oznaczenia każdemu z deklarantów.

2) Słupy winny trzymać długości 25 stóp, grubości zaś w cieńszym końcu $4\frac{1}{4}$ cala miary wiedeńskiéj.

3) Deklarant, którego deklaracya przyjętą będzie, złoży na vadium kwotę wyrównywającą procentowi 5% od summy przezeń w deklaracyi zamieszczonéj.

4) Jakkolwiek licytacya na dostawę 1838 słupów w ogólności jest ogłoszoną, wszelako, gdy dostarczyć wypadnie, do Krakowa 612 sztuk, do Krzeszowic 614, a do Trzebini lub Ciężkowic 612, przeto mogą być lub na całą dostawę, lub też częściowo, według trzech wymienionych pozycyj składane deklaracye.

5) Dostawa ma się rozpocząć dnia 15go czerwca a ukończyć z dniem 30go tegoż miesiąca i roku.

Inne warunki w biórach Rady Administracyjnéj przejrzane być mogą. — Kraków dnia 14go maja 1853 r.

(1-3) Prezes *P. Michałowski.* — Sekr. jen. *Wasilewski.*

(474) W IMIENIU (3)

Jego Cesarsko-Królewskiéj-Apostolskiéj Mości

CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Wielkiego Księstwa Krakowskiego

wydał wyrok następujący:

Działo się w Krakowie w gmachu władz sądowych pod liczbą 106 przy ulicy Grodzkiéj na audyencyi publicznéj c. k. Trybunału Wielkiego Księstwa Krakowskiego, dnia szóstego maja 1853 r.

Wydział I.

obecni:

Karwacki, sędzia prezydujący.

Sokalski, Boguński } sędziowie.

Librowski, pisarz.

(podpisano) A. Karwacki. — Librowski.

Na skutek wyniesionéj prośby przez Kalmana Abeles w dniu dzisiejszym do L. 2758 Dz. Tryb. o ogłoszenie upadłości handlu pod firmą Izaaka Rittermanna pod N. 29 w Gm. VI. miasta Krakowa na Stradomiu istniejącego.

C. K Trybunał

zważywszy, że podający udowadnia wexlem w dniu 1 lutego roku bieżącego w Krakowie przez Izaaka Rittermanna z terminem trzechmiesięcznym wydanym, należytość 250 złr. mk.

Zważywszy:

że pomimo protestu na dniu dzisiejszym zdziałanego przez Notaryusza Marcina Strzelbickiego, Rittermann po upływie terminu wekslem zakreślonego, należytości nie uiścił.

Zważywszy:

że w tém położeniu rzeczy w ślad artykułu 437 K. H. Rittermann, jako w sapłatach swych ustający, jest w stanie upadłości — przeto:

C. k. Trybunał

Na zasadzie art. 437, 441 i 449 K. H. uznając upadłość handlu Izaaka Rittermanna w dniu dzisiejszym rozpoczynającą się, w myśl art. 455 K. H. wzywa c. k. Dyrekcyą Policyi o dodanie straży upadłemu, zaś stósownie do art. 454 K. H. mianuje Komissarzem upadłości z grona swego Józefa Sokalskiego sędziego, a Kuratorem pp. Sebastyana Korytowskiego, notaryusza publicznego i Kazimierza Rutkowskiego, kupca i obywatela miasta Krakowa.

Wyrok niniejszy według art. 457 K. H. ogłoszonym być ma — koszta zawiesza.

Osądzono w pierwszéj Instancyi z egzekucyą tymczasową bez kaucyi.

(podpisano) A. Karwacki. — Librowski.

Zaleca i rozkazuje wszystkim komornikom etc.

(podpisano) A. Karwacki. — Librowski.

Zgodność niniejszego Wyciągu głównego z oryginalnym Wyrokiem poświadcza

C. K. Trybunału W. Ks. Krakowskiego

Pisarz Librowski.

Obwieszczenie.

Stolarszczyzna, garderoba dan ska, różne naczynia domowe i korale będą w dniu 24 b. i r., to jest, we wtorek o godzinie 10téj rannéj na placu obok gmachu Sukiennic miasta Krakowa w drodze egzekucyi sądowéj przez publiczną licytacyą sprzedane, zaś dom Nr. 66 oznaczony we wsi Mnikowie w W. Ks. Krakowskiém położony, wraz z gruntem do takowego należącym, będzie w dniu 4. czerwca b. r. tj., w sobotę w drodze egzekucyi sądowéj w dzierżawę puszczony. Czynność ta odbędzie się na gruncie domu zajętego. Warunki zaś téj licytacyi każdego dnia w kancelaryi podpisanego w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 181 przejrzane być mogą. O czém chęć licytowania mających zawiadamiam.

Kraków dnia 13go maja 1853 r.

(489) *Stanisław Siermontowski*, c. k. komor. sąd.

Inseraty.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień.	Godzina.	Stan baromet. w mierze par. sprowadz. do 0° Reaumura.	Stan ciepła według Reaumura.	Prężność pary wodnéj w powietrz czyli e.	Kierunek wiatru i natężenie.	Stan atmosfery.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana term. w ciągu dnia. od	do
16	2	27" 6''' 210	+ 10° 6	2'''. 32	wschodni średni	pogoda z chmurami			
„	10	„ 5 894	+ 6° 8	2 55	słaby	pogoda	koło przy księżycu	+13°1	+2°5
17	6	„ 4 936	+ 5° 2	2 26	„ średni	„			
„	2	„ 3 697	+ 12° 0	3 29	„ „	pochmurno			
„	10	„ 2 984	+ 9° 6	3 27	„ słaby	„	krople dżdżu	+12°0	+3°6
18	6	„ 2 389	+ 7° 0	3 21	wpnwschodni „	„	deszcz drobny		

KONSTANTY SOBOLEWSKI, Redaktor odpowiedzialny. W DRUKARNI CZASU. ANTONI CZAPLIŃSKI, zarządzca drukarni.